

Małgorzata Orłowska

ORCID 0000-0002-6387-1124

Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

DOI: <https://doi.org/10.35464/1642-672X.PS.2023.1.07>

O inkluzywnej roli pracy socjalnej wobec ludzi niepełnosprawnych

About the inclusive role of social work with persons with disability

ABSTRACT: The problem of social inclusion of excluded groups is a significant social issue in every society. It determines its coherence and the effectiveness of the actions of the entire state. Caring for those on the margins is an indicator of the humanity and values of the group. Hence the concern for people with disabilities. Throughout history, societies have developed ways and instruments to act in this area. One of them is social work. It was perceived by the creators of modern special education as one of the essential pillars of revalidation. Can we talk about its full use in contemporary Poland for the processes of including disabled people in social life, so that they can function independently as much as possible, and what are the areas of necessary changes in this regard? This question is the subject of discourse in these considerations.

KEY WORDS: disabled people, social work, social pedagogy, inclusion, social exclusion.

STRESZCZENIE: Problem inkluzyj społecznej grup wykluczonych jest istotną kwestią społeczną w każdym społeczeństwie. Decyduje on o jego spójności i efektywności działań całego państwa. Troska o osoby znajdujące się na marginesie jest wskaźnikiem człowieczeństwa i wartości panujących w grupie. Stąd troska o ludzi niepełnosprawnych. Na przestrzeni dziejów społeczeństwa wypracowały sposoby i instrumenty działania w tym zakresie. Do jednych z nich zalicza się praca socjalna. Była ona spostrzegana przez twórców współczesnej pedagogiki specjalnej jako jeden z istotnych filarów rewalidacji. Czy we współczesnej Polsce możemy mówić o pełnym jej wykorzystaniu na rzecz procesów włączających niepełnosprawnych w życie społeczne, tak by w miarę możliwości mogli samodzielnie funkcjonować oraz jakie są obszary koniecznej zmiany w tym zakresie. Pytanie to jest przedmiotem dyskursu w niniejszych rozważaniach.

SŁOWA KLUCZOWE: niepełnosprawni, praca socjalna, pedagogika społeczna, inkluzyja, wykluczenie społeczne.

Wstęp

Jacek Hołówka – filozof (2005), w swoim eseju *Profesje przeciw wykluczeniu* zwraca uwagę na pewien nurt myślenia w pracy socjalnej, który rozwinął się na skutek inspiracji twórczością i doktryną Michel’a Foucault. Jego przedstawiciele (jak A.S. Chambon, A. Irvinhg, L. Epstein) dochodzą do wniosku, „że praca socjalna pozostaje służbą niezbędną społecznie, nawet jeśli [ich zdaniem] nie może się poszczycić ani jasnymi założeniami teoretycznymi, ani imponującymi osiągnięciami praktycznymi” (s. 88).

Badacze ci dochodzą do wniosku, że jest tylko kilka zawodów zasługujących na powszechny szacunek. Jeden z nich – Timo Ariaksinen, stwierdza, że jednym z nich jest właśnie zawód pracownika socjalnego – pozostałe to: lekarz, prawnik i nauczyciel. Jego zdaniem u podstaw takiego szacunku wobec pracowników socjalnych leży m.in. przypisanie mu statusu profesji, a nie zawodu. Jedną z cech profesji jest podejmowanie aktywności zawodowej poza rynkiem, tzn. przedstawiciele owych profesji działają w ramach organizacji wyższej użyteczności, kiedy ich praca nie jest kontrolowana przez korzyści finansowe i prawo popytu i podaży.

Samo pojęcie pracy socjalnej jest bardzo różnie ujmowane i jest silnie uwarunkowane ideologią (na co w rodzimej literaturze zwraca uwagę zwłaszcza J. Szmagałski). Analiza pojęcia pracy socjalnej zostanie przedstawiona w dalszej części niniejszego tekstu. Tym niemniej odwołując się do myśli przedstawiciele nurtu związanego z Foucault (tacy jak Chambon) można mówić o trzech dających się zauważyć nurtach: „Amerykanie wybierają analizę konkretnych przypadków [...], Brytyjczycy programy administracyjne, marksści planowanie społeczne” (Hołówka, 2005, s. 58). Odwołując się do doświadczeń polskich należy zauważyć, że w latach 20. XX wieku jak i współcześnie zarówno w polskiej myśli intelektualnej jak i rozwiązaniom ustawowym jest bliżej do rozwiązań anglosaskich. Można powiedzieć, że jest to model mieszany. Piętno myśli marksistowskiej było widoczne tylko w czasach PRL kiedy praca socjalna wchodziła zresztą w konflikt z ideologią i miała postać siłą rzeczy szczątkową.

¹ Autor pozostawia w tym miejscu dyskusję na temat komercjalizacji niektórych z nich, czy często pojawiający się wątek konieczności odejścia od komercjalizacji wiedzy, która *de facto* ogranicza jej rozwój.

Pomoc społeczna i praca socjalna jako instrument socjalizacji

Wiele społeczeństw boryka się z problemem włączenia w procesy społeczne jak największej ilości swoich obywateli. W tym celu tworzy różne instrumenty na różnym poziomie ogólności i praktyki społecznej. Do takich niewątpliwie należy zaliczyć z jednej strony planowaną i realizowaną politykę społeczną, a w jej ramach m.in. pomoc społeczną. Z drugiej strony w społeczeństwach powstają doktryny naukowe, które same w sobie tworzą dogodne środowisko do teoretycznych rozważań, nierzadko przekładanych na społeczne działania.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w sytuacji procesów inkluzji ludzi niepełnosprawnych. Skala zjawiska niepełnosprawności jest we współczesnych społeczeństwach dość duża. Szacuje się, że współcześnie w Polsce jest to prawie 5 mln obywateli doświadczających różnych dysfunkcji².

Pojawia się zatem problem nie tylko moralny związany z adaptacją i godziwym życiem tej grupy społecznej, ale też aspekt ekonomiczny utraconego potencjału społeczno-gospodarczego.

Na gruncie pedagogiki specjalnej powstała jedna z ciekawszych koncepcji włączania osób niepełnosprawnych w życie społeczne, która mimo upływu wielu lat, nie do końca została wprowadzona w życie, gdzie praca socjalna była zaplanowana jako jeden z istotnych elementów tego procesu. Twórczyni tej koncepcji – Maria Grzegorzewska – widziała konieczność ścisłego powiązania procesów inkluzji niepełnosprawnych nie tylko z ich edukacją i procesami rehabilitacji, ale właśnie ze wsparciem owych działań przez kwalifikowaną zawodową kadrę asystentów społecznych.

Jedynie taki team – jej zdaniem – jest w stanie sprostać wyzwaniom stojącym na niełatwej drodze przystosowania człowieka niepełnosprawnego do życia w społeczeństwie. Do takich przemyśleń dochodziła latami i tak naprawdę sformułowała je dopiero pod koniec swojego życia. Do publicznej wiadomości przedstawiła je w swoim tekście opublikowanym w 1965 roku – a więc dwa lata przed śmiercią – zmarła 7 maja 1967 roku, w artykule zatytułowanym Zagadnienia służby społecznej i roli asystenta społecznego opublikowanym w „Szkole Specjalnej”. Było to dopełnienie jej idei kształcenia kadr nauczycielskich dla potrzeb systemu opieki i rewalidacji osób niepełnosprawnych.

² Podaję za: Dane demograficzne na podstawie Badania Stanu Zdrowia 2009 <https://niepelnosprawni.gov.pl/p,79,informacje-i-dane-demograficzne>.

Bowiem jej zdaniem „nauczyciela nie można przygotować do jego przyszłych zadań wyłącznie w wąskim kręgu wiedzy i praktyki pedagogicznej. Niezbędne jest także wzbogacenie jego wartości wewnętrznych, rozbudzenie jego szerszych zainteresowań i społecznej aktywności, które osiągnąć można tylko przez zbliżenie go do sztuki i kultury oraz zaszczepienie mu potrzeby bezpośredniego udziału w życiu kulturalnym i społecznym (Lipkowski, 1995, s. 188).

W tym miejscu należy się zastanowić dlaczego Maria Grzegorzewska uznała za niezbędne umieszczenie w procesie socjalizacji asystenta społecznego. Co takiego tkwiło w służbie społecznej i profesjonalnej działalności asystentów społecznych, że zdecydowała się na bezwzględne umieszczenie go jako istotnego elementu rehabilitacji, który wszyscy znamy skrócie w oddającym jej myśl – nie ma kaleki jest człowiek. W owych czasach osoba asystenta społecznego (współcześnie pracownika socjalnego) nie była ani popularna, a jego aktywność dostępna w praktyce.

Ocena sytuacji osób niepełnosprawnych spostrzegana ówczesznie Marię Grzegorzewską zwraca uwagę, na fakt, że „jednostka niepełnosprawna ma trudniejszą sytuację w społeczności ludzkiej, a często z jej stanem wiążą się przykrości i cierpienia. Łagodzenie cierpienia i pomoc w trudnościach życiowych jest więc jednym z podstawowych zadań pedagogiki specjalnej. Jednostka upośledzona ma prawo do traktowania humanitarne, a postępowanie humanitarne wobec niej jest obowiązkiem pedagoga specjalnego” (Lipkowski (1995, s. 190). Zatem w takim podejściu tkwi źródło odwołania się w działaniach pomocy niepełnosprawnym do koncepcji służby społecznej. W owym czasie służba społeczna była rozumiana dualistycznie: jako działania profesjonalistów oraz jako działania odnoszące się do całego społeczeństwa. Zwłaszcza to drugie stanowisko jest w znacznej mierze pokłosiem epoki w której żyła i odnosiło się zwłaszcza do walki o niepodległość kraju, którą elity społeczne rozumiały jako podnoszenie ogólnego poziomu życia warstw upośledzonych społecznie – głównie klasy robotniczej, ale i też grup – mówiąc dzisiejszym językiem – o niskich kompetencjach społecznych.

I choć współcześnie pojęcie służby i asystenta społecznego jest określane mianem pracy socjalnej i pomocy społecznej (co nie jest do końca tożsame) realizowanej przez wykwalifikowane kadry zawodowych pracowników socjalnych, to dalej w pewnej mierze możemy mówić o solidaryzmie społecznym opartym o działania profesjonalistów. Współcześnie praca socjalna w Polsce jest instrumentem państwa wynikającym z przyjętej przez nie polityki społecznej w ramach realizowanej pomocy społecznej i jest umocowana w Ustawie o Pomocy Społecznej z 2004 roku (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593). W rozumieniu ustawy praca socjalna to „działalność zawodową mającą

na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi” (art. 6, p. 12 Ustawy o Pomocy Społecznej, Dz.U. 2004, Nr 64, poz. 593). Jej świadczenie jest wyraźnie skierowane również wobec ludzi niepełnosprawnych o czym wyraźnie ustawodawca pisze w art. 7, p. 5 niniejszej ustawy, gdzie ta kategoria recypientów pomocy społecznej jest enumeratywnie wymieniana. Taka sytuacja świadczy o potraktowaniu tej kategorii obywateli jako istotnego podmiotu troski wyrażanej przez państwo. Można zatem przyjąć, że jest to odwołanie do postulowanego przez Grzegorzewską modelu pomocy w socjalizacji ludzi niepełnosprawnych.

Istota pracy socjalnej jako procesu inkluzji

Ustawowe rozwiązania są wypadkową przemysłów teoretycznych i doświadczeń wynikających z praktyki. Zatem należy sobie uświadomić sens i cel działań wyznaczanych przez pracę socjalną, które wynikają z szerokiego dyskursu społecznego. W sposób wyrazisty definiują jej cele i sens sami praktycy – pracownicy socjalni. Mam tu na myśli zwłaszcza definicje zaproponowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej (IASW). Do takich należy zaliczyć definicję sformułowaną przez IASW w lipcu 2014 r. na zjeździe w Melbourne. Wypracowany tam konsensus określała, że „praca socjalna jest zawodem bazującym na praktyce i dyscypliną akademicką. Celem jej działań są zmiany społeczne i rozwój społeczny, integracja społeczna oraz upodmiotowienie i wyzwolenie ludzi. Kluczowe dla pracy socjalnej są zasady sprawiedliwości społecznej, praw człowieka, odpowiedzialności publicznej oraz szacunku dla różnorodności. Praca socjalna – na podstawie jej teorii, nauk społecznych i humanistycznych oraz wiedzy lokalnej – angażuje ludzi i struktury instytucjonalne w odpowiedzi na wyzwania życiowe i w celu zwiększania dobrostanu. Definicja ta może być rozwijana dla potrzeb krajowych lub regionalnych” (Orłowska, 2015, s. 43–55).

Przytoczona definicja pracy socjalnej sytuuje ją na kilku płaszczyznach aktywności społecznej. Pierwsza odnosi się do kwestii profesjonalizmu i licencjonowanej aktywności zawodowej tak innej niż pomoc oparta na dobroczynności. Druga z płaszczyzn działań dotyczy celów jakim jest spowodowanie takich zmian, które doprowadzą do optymalnej integracji podmiotu oddziaływań z jego środowiskiem. Po trzecie busolą w tych działaniach jest nie tylko szeroko rozumiana wiedza o człowieku, ale też fundamentalne dla życia społecznego aksjomaty, takie jak: zasady sprawiedliwości społecznej czy praw człowieka.

I co znaczące, obok profesjonalnych oddziaływań mówi się o odpowiedzialności publicznej. Jest to zatem jeden z sensów – przesłanek aksjologicznych – nadawanych pracy społecznej / socjalnej od czasów Marii Grzegorzewskiej – szerzej od czasów Mery Richmond i Heleny Radlińskiej – twórczyń zasad współczesnej pomocy innemu. Mamy więc komponent profesjonalizmu (a nie dobroczynności, która rządzi się innymi zasadami) oparty na zasadach aksjologicznych włączających ogół społeczeństwa. Mimo upływu lat cele i metody pracy sformułowane przez twórców pedagogiki społecznej w obszarze, której rozwijała się praca socjalna, nie uległy zmianie. Oczywiście osobnym pytaniem zostaje kwestia efektywności działań.

W sposób jeszcze bardziej wyrazisty, odnoszący się do sedna sprawy, uszczegółowił sens pracy socjalnej / społecznej jeden z jej twórców na polskim gruncie – Aleksander Kamiński, uczeń i kontynuator koncepcji pomocy innemu Heleny Radlińskiej. Jego zdaniem praca socjalna powinna zaspakajać w sposób równorzędny dwie kategorie potrzeb: bytu i rozwoju. Aspekt równorzędności jest w tej sytuacji fundamentalny. Jeśli tak nie jest, a zazwyczaj ograniczamy się do potrzeb bytu, to nie możemy mówić o świadczeniu pracy socjalnej (Kamiński, 1968, s. 85).

Zaspokajanie potrzeb bytu i rozwoju w praktycznym działaniu pracy socjalnej

Równorzędne zaspokojenie potrzeb bytu i rozwoju są, czy raczej powinny być, fundamentem realizowanej pomocy ludziom, którzy nie mogą własnymi siłami wyjść z sytuacji opresji i w pełni partycypować w życiu społecznym.

W tej sytuacji pojawia się pytanie: na jakim poziomie ekonomicznym żyją ludzie niepełnosprawni w Polsce oraz jakie mają możliwości swojego rozwoju by w ostatecznie w sposób optymalny funkcjonować w społeczeństwie.

Dla określenia statusu ekonomicznego ludności jest wiele możliwości. Zazwyczaj stosuje się wskaźniki kwotowe. W powszechnym obiegu stosuje się trzy miary ubóstwa. Każda z nich określa poziom ekonomiczny w zależności od potrzeb na użytek, których był prowadzony pomiar. Możemy mówić o ubóstwie skrajnym, ustawowym i relatywnym.

Ubóstwo skrajne jest ustalane na podstawie minimum egzystencji, które jest szacowanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPiSS) dla jedno – osobowego gospodarstwa pracowniczego. Jest to taki poziom zaspokojenia potrzeb, kiedy nie można ich odłożyć w czasie, zaś konsumpcja niższa od tego poziomu utrudnia przeżycie i stanowi zagrożenie dla rozwoju psychofizycznego człowieka (Zasięg ubóstwa..., 2020, s. 1).

Jeśli natomiast posługujemy się pojęciem tzw. ustawowej granicy ubóstwa to mamy na myśli ten poziom zaspokojenia potrzeb, które zgodnie z obowiązującą ustawą o pomocy społecznej uprawniają do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej (Zasięg ubóstwa..., 2020, s. 1).

I wreszcie możemy posługiwać się miarą tzw. relatywnej granicy ubóstwa. Jest ona ustalona na poziomie 50% średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych (obliczonych na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych) (tamże). Ten wskaźnik pozwala na porównania między różnymi grupami, np. między różnymi państwami, ale też odnosi się do ogólnego poziomu życia obywateli w danej społeczności.

Wszystkie wymienione linie ubóstwa pozwalają określić poziom niedostatku badanych społeczności i w razie potrzeby podjąć działania je niwelujące adekwatne do różnych poziomów ubóstwa.

Dla każdej społeczności niezwykle niebezpieczny jest życie jej członków na poziomie minimum egzystencji, gdyż wprost zagraża ona biologicznemu przetrwaniu. Niestety w tym przypadku nie możemy mówić o rozwoju jednostki, na który zwracał uwagę Aleksander Kamiński. Po prostu nie ma na to środków. Jako przykład wyjaśniający można przytoczyć wysokość minimum socjalnego obliczonego przez IPIS w roku 2021 dla rodziny z dwojgiem dzieci (dziecko młodsze 4–6 lat i starsze 13–15 lat)³. Ogólna kwota do dyspozycji dla całej rodziny to 2329,77 zł miesięcznie, co stanowi 582,44 zł na jedną osobę. W tym budżecie na jedyne wydatki na rozwój związane są z edukacją dzieci. Zaplanowano je na poziomie 69,52 zł miesięcznie co stanowi równoważność 3% posiadanych środków. W przypadku osób dorosłych nie przewidziano wydatków tej kategorii. Wszystkie środki związane są z zaspokojeniem potrzeb bytu – mieszkanie, jedzenie, ubranie (Informacja o poziomie... 2022, s. 2 i 4).

Jak się okazuje na takim poziomie skrajnego ubóstwa w Polsce żyło 4,2% ogółu Polaków. Jednak wskaźnik ten w przypadku rodzin z osobami z niepełnosprawnością był wyższy o połowę i dotyczył 6,5% takich rodzin (patrz wykres nr 1). Jest to sytuacja niebezpieczna społecznie, zwłaszcza w porównaniu do rodzin bez osób niepełnosprawnych jest szczególnie wymowne. Zatem widać wyraźnie, że niepełnosprawność jest czynnikiem krytycznym, wypychającym ludzi – w tym przypadku – w skrajne ubóstwo.

Równie dyskryminująco wygląda deprivacji ekonomiczna mierzona na poziomie ubóstwa ustawowego, a więc tego progu od którego możemy ubie-

³ Rozróżnienie jest to istotne ze względu na wielkość przyznawanych pieniędzy ze względu na wiek dzieci i wielkość rodziny.

gać się o wsparcie w ośrodku pomocy społecznej. Okazało się, że hipotetycznych świadczeniobiorców pomocy społecznej wśród osób niepełnosprawnych jest 13%, tzn. o 1/3 więcej niż рециipientów pełnosprawnych (wykres 1).

Niestety równie niekorzystne są proporcje wśród osób osiągających dochody na poziomie mediany dochodów. Jeśli przyjmiemy to kryterium jako wskaźnik niedostatku – ubóstwa, to prawie co piąty (18%) niepełnosprawny ze swoją rodziną znajduje się w takiej sytuacji. Co w porównaniu z rodzinami bez osób niepełnosprawnych jest bez małą prawie dwa razy częstszym zjawiskiem (zob. wykres 1)



Wykres 1. Zasięg ubóstwa w 2019 r. wg obecności osób z orzeczeniem o niepełnosprawności w gospodarstwie domowym⁴

Źródło: opracowanie własne za: Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2019 r. (na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych. Aneks.

Można zatem – z dużą ostrożnością – przyjąć tezę, że posiadanie jakiegokolwiek niepełnosprawności wpycha taką osobę i jej rodzinę w niedostatek znacznie częściej niż ich sprawnych współobywateli.

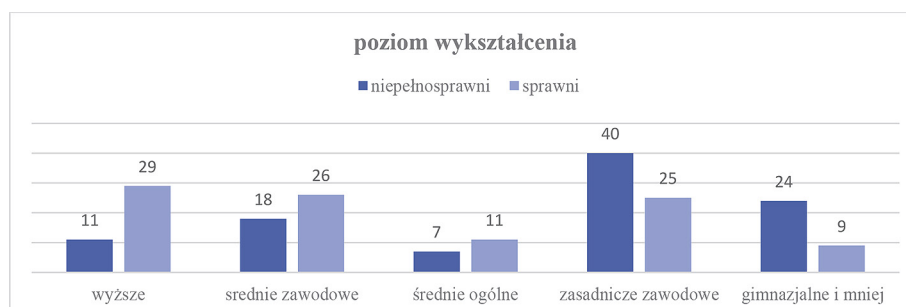
Należy zatem postawić pytanie: dlaczego osoby z niepełnosprawnością, mimo licznych przynależnych im świadczeń dalej pozostają w ubóstwie. Czy jest to spowodowane niewydolnością systemu czy raczej lukami w ustawodawstwie.

Pier Bourdieu (2005) w swojej koncepcji kapitałów zwracał uwagę na możliwość ich konwersji, tzn. przekształcania jeden w drugi. Jego zdaniem najistotniejszą rolę pełnił tutaj kapitał kulturowy (zwłaszcza edukacja), który z łatwością można przekształcić zwłaszcza w kapitał ekonomiczny.

⁴ Ze względu na brak materiału statystycznego porównującego populację sprawnych i niepełnosprawnych Polaków dane pochodzą z różnych okresów. Nie ma późniejszych materiałów porównawczych posługujących się jednolitą metodologią pomiaru. W poszczególnych przypadkach w miarę możliwości będzie prezentowany najnowszy materiał statystyczny.

Jakie zatem ma możliwości edukacyjne osoba niepełnosprawna i czy te możliwości przekładają się na jej pozycję na rynku pracy, a w konsekwencji dochody.

Analiza poziomu edukacyjnego osób niepełnosprawnych, przedstawiona na wykresie nr 2 ujawnia pewne dysproporcje i wyraźne zależności. Okazuje się, że im wyższy poziom edukacji tym mniej wśród nich osób niepełnosprawnych. I odwrotnie. Okazuje się, że linia podziału biegnie na poziomie wykształcenia zawodowego. Osób z wykształceniem wyższym jest trzy razy mniej wśród niepełnosprawnych niż wśród sprawnych. Podobnie wyglądają różnice na poziomie wykształcenia średniego. Różnice wahają się od 1/3 do 1/2 na niekorzyść ludzi niepełnosprawnych. Sytuacja odwraca się na najniższych poziomach edukacyjnych i przygotowania zawodowego (zob. wykres 2).



Wykres 2. Struktura ludności wg wykształcenia w wieku produkcyjnym (2016)⁵

Źródło opracowanie własne za: Dane dotyczące wykształcenia osób niepełnosprawnych na podstawie: Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności

Taka struktura i poziom wykształcenia przekładają się wprost na miejsce i sposób zarabkowania. Okazuje się, że aktywność ekonomiczna ludzi niepełnosprawnych jest zdecydowanie niższa niż osób nieobarczonych niepełnosprawnością co wyraźnie widać na wykresie nr 3. Bardzo niepokojąco prezentuje się wskaźnik aktywności zawodowej. Jedyne 1/3 osób niepełnosprawnych była aktywna zawodowo (!). Stan ten potwierdza wskaźnik zatrudnienia (na poziomie 29% populacji ludzi niepełnosprawnych). Również stopa bezrobocia choć ogólnie relatywnie niska ze względu na dobrą koniunkturę gospodarczą, to jednak jest o 2 pp. wyższa niż wśród osób sprawnych (wykres 3).

Stan ten jest zapewne odbiciem z jednej strony relatywnie niskich kwalifikacji ludzi niepełnosprawnych, z drugiej w jakiejś mierze jest pokłosiem nie-

⁵ Ani GUS, ani Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych nie dysponują nowszymi danymi porównującymi grupy społeczne ze względu na niepełnosprawność.

adekwatności kwalifikacji i brakiem ofert pracy dla tego rodzaju osób, bądź nieprzystosowaniem stanowisk pracy do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Jednak niezależnie od powyższych dywagacji faktem pozostaje nieobecność osób na rynku pracy. Stan ten nie tylko ma wpływ na ich kondycję ekonomiczną, bo to można wyrównać świadczeniami socjalnymi, ale wyklucza ich z szerszej partycypacji społecznej związanej z pełnieniem roli pracownika.



Wykres 3. Aktywność ekonomiczna osób w wieku 15 lat i więcej oraz w wieku produkcyjnym 18 – 59/64 w IV kwartale 2020 roku

Źródło: opracowanie własne za: Kwartalne i roczne dane z BAEL GUS IV kwartał 2020.

Refleksje

Praca socjalna jest instrumentem pomocy społecznej realizowanej przez państwo w ramach przyjętej polityki społecznej. Jej sens i cel działania związany jest z profesjonalną, zawodową pomocą człowiekowi w sytuacji trudnej dla niego, z którą sam, o własnych siłach, nie może się uporać. Jedną z takich grup społecznych, które znajdują się w trudnych warunkach społecznych są ludzie niepełnosprawni. Posiadane przez nich deficyty wynikające z niepełnosprawności utrudniają im społeczne funkcjonowanie, a w konsekwencji optymalną partycypację społeczną. Za istotne, niejako „od zawsze”, uznaje się włączenie w ten proces pracownika socjalnego. Istniejące ustawodawstwo skierowane specjalnie do osób niepełnosprawnych oraz kwalifikowana praca socjalna przynoszą pewne efekty. Jednak są całe obszary życia społecznego, które wymykające się działaniom ww. służb. Podane przykłady odwołujące się do fundamentów pracy socjalnej – równorzędnego/zespakającego zaspakajania potrzeb bytu i rozwoju – dla istotnego odsetka niepełnosprawnych są niedostępne. Niski poziom edukacji i wynikający z niej niski poziom kapitału ekonomicznego staje się istotnym problemem. Wydaje się, że dbałość o edukację powinna być priorytetem w działaniach podejmowanych na rzecz osób niepełnosprawnych.

Wszak przytaczany już Pier Bourdieu zwracał uwagę na możliwość przekształcania tego rodzaju kapitału społecznego w pozostałe, zwłaszcza w kapitał ekonomiczny. Orientacja na edukację samych zainteresowanych jak i wszelkiego rodzaju służb i instytucji społecznych będzie sprzyjała również budowaniu poczucia własnej wartości i sprawczości u osób doświadczających wykluczenia.

Wydaje się zatem, że należy pilnie podjąć interwencję i budować systemy wsparcia osób niepełnosprawnych w procesie edukacji (szerzej: Błeszyński, Orłowska, 2020, 2015; Orłowska 2021; Orłowska, Błeszyński, 2014). Bez takich działań nie możemy mówić o pełnym wsparciu ludzi niepełnosprawnych, jak również o świadczeniu pracy socjalnej wobec tej grupy osób.

Odwołując się do doświadczeń twórców pracy socjalnej w Polsce, trzeba z całą mocą zaakcentować konieczność dualistycznego, równorzędnego zaspakajania potrzeb bytu i rozwoju. Rozwiązywanie samych problemów bytu i egzystencji choć przynosi ulgę i pomoc to nie rozwiązuje problemów, nawet tych związanych z niedostatkiem. Wydaje się, że ten postulat nie znajduje właściwego zrozumienia we współczesnej rzeczywistości, choć jest znany od ponad pół wieku.

Bibliografia

- Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (folder dla rodzin biorących udział w badaniu aktywności ekonomicznej ludności) – III kwartał 2020 r. (dostęp: 20.10.2021).
- Błeszyński J., Orłowska M. (2020). Dajcie im rozwinąć skrzydła – wybrane problemy partycypacji społecznej osób z autyzmem. *Niepełnosprawność i Rehabilitacja*, 1, <https://nir.ipiss.com.pl/pl/aktualne-wydanie/nr-1-2020> (dostęp: 20.10.2022).
- Błeszyński J., Orłowska M. (2015). Poziom Partycypacji Społecznej Rodzin z Dziećmi ze Spektrum Zaburzenia Autyzmu. W: *Sociální pedagogika ve sv'etle společenského, institucionálního a individuálního ohrožení*. Edited by S. Neslušanová, M.Niklová and E. Jaroš. Brno: Institut mezioborových studií, s.r.o.
- Bourdieu P. (2005). *Dystynkcja: społeczna krytyka władzy sądenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grzegorzewska M. (1965). Zagadnienia służby społecznej i roli asystenta społecznego. *Szkola Specjalna*, 26, 4.
- Hołówka J. (2005). Profesje przeciw wykluczeniu. W: M. Orłowska (red.). *Skazani na wykluczenie*. Warszawa: Wyd. APS.
- Informacja o poziomie i strukturze minimum egzystencji w 2021 r. (na podstawie danych średniorocznych). (2022). Warszawa: IPiSS.
- Kamiński A. (1968). *Pedagogika społeczna*. Wrocław: Ossolineum.
- Kwartalne i roczne dane z BAEL GUS IV kwartał 2020 (2020). Kwartalne i roczne dane z BAEL GUS IV kwartał 2020, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/p,81,bael> (dostęp: 20.10.2022).
- Lipkowski O. (1995) Znaczenie działalności Marii Grzegorzewskiej dla rozwoju pedagogiki specjalnej oraz oświaty i kultury w Polsce. W: E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska – pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Warszawa: Wyd. WSPS.

- Orłowska M. (2021). Jakość życia osób z niepełnosprawnością w Polsce – wybrane problemy. *Pedagogika Społeczna*, 1–2.
- Orłowska M. (2015). Obywatelskość wykluczonych – perspektywa pracy socjalnej. W: E. Bojanowska, M. Kawińska (red.). *Praca socjalna wobec wyzwań współczesności*, 1. Warszawa: Kontrast.
- Orłowska M., Bleszyński J. (2014). Jakość życia dzieci autystycznych. *Pedagogika Rodziny*, 4 (3),. Ustawa o pomocy społecznej z 2004 r. Dz.U. 2004, Nr 64, poz. 593.
- Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2019 r. (na podstawie wyników badania budżetów gospodarstw domowych), <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoeczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2019-roku,14,7.html> (dostęp: 20.10.2022).